

Szanowni Państwo,

obchodzimy dziś 78 rocznicę wybuchu II WŚ. Co raz mniej jest wśród nas świadków tragicznych wydarzeń września 39 roku i dramatu naszej ojczyzny pod niemiecką okupacją. Powoli odchodzą świadkowie dni, które Polskę, młody wtedy kraj dopiero co przywrócony na mapy Europy zmieniły w pola bitewne, miejsca kaźni narodu, miejsca eksterminacji i wynaradawiania. Musimy przez cały czas pielęgnować pamięć o tych wydarzeniach, dla przyszłych pokoleń. Musimy pokazywać wojnę jako zbiór błędów, tragicznych decyzji ludzi owładniętych żądzą władzy i ideologią wyższości rasy, wyższości jednej nacji nad innymi. Musimy nowym, młodym pokoleniom ukazywać zupełny bezsens wojny, która dla większości jej przymusowych uczestników nie jest walką o lepsze jutro, ideologią, bohaterstwem, ale jest głodem, tułaczką, okrucieństwem, utrata bliskich...

W tamtym czasie większość dzieci w Polsce przekonana była, że ich największym problemem będą dobre wyniki w szkole. Tak jak dziś szykując się na rozpoczęcie nowego roku szkolnego myślały o spotkaniach z przyjaciółmi, o nowych kolegach i koleżankach, ze smutkiem żegnały spokojny czas wakacji.

Czy jesteśmy w stanie spojrzeć na wojnę oczami dziecka?

Kiedy słuchałem, jako chłopiec, opowieści mojej babci było to dla mnie coś absolutnie niezrozumiałego. W spokojnym i przyjaznym otoczeniu, otulony opieką najbliższych, nie umiałem wyobrazić sobie co mogła czuć moja mama, jej starsza siostra. Jedna miała 3 lata a druga 11. Wyrwano je z rodzinnego domu. Miesiąc przetrzymywano w obozie przejściowym, żeby potem wagonami zwierzęcymi przewieźć na teren III Rzeszy. Ten sam los spotkał mojego 7 letniego wtedy ojca. Nie mogłem sobie tego uzmysłowić, jak można w ten sposób traktować dzieci. **II wojna światowa i działania hitlerowski Niemiec całkowicie zmieniły obraz świata, postrzeganie polityki, wojny, praw człowieka.** Bestialstwo i upór w dążeniu do zniszczenia obcych sobie społeczności i kultur nie miało miejsca wcześniej w takiej przerażającej skali. Terytorium Polski zamieszkiwały wtedy przeróżne nacje. Poza Polakami, Ukraińcy, Żydzi, Białorusini, Niemcy... Byli katolikami, prawosławnymi, luteranami, wyznania mojżeszowego. Polacy od wieków mienili się narodem tolerancyjnym i otwartym na innych. Co ważne osiągnęli to szanując własną tradycję i tożsamość co udowodnili gdy przetrwali ponad wiek rusyfikacji i germanizacji.

Skończyły się właśnie wakacje. Przyszedł pierwszy dzień września i pierwsze śmiertelne ciosy. Zrównana z ziemią Warszawa. Ulice we krwi i ogniu. Zniszczone tysiące zabytków w miastach i miasteczkach. Spalone wsie. Wysadzane w powietrze kościoły, synagogi, teatry, pałace i zamki, zniszczonych połowa mostów, jedna trzecia linii kolejowych, dwie trzecie infrastruktury. Rabunek dóbr kultury. Zakłamywanie historii.

Uczniowie przestali być uczniami, a stali się zakładnikami wojny. Skazanymi na kilkuletnie życie w strachu. Często bez najbliższych, bez pomocy, bez nadziei. Czy jesteśmy w stanie wyobrazić sobie wojnę oczami tamtych dzieci?

Mija 78 lat od wybuchu II WŚ. Zmieniła się Europa, zmienił się Świat i Polska. Powstały nowe zagrożenia, żyjemy w innej rzeczywistości. Swoim przodkom obiecujemy, w duchu modląc się nad mogiłami, że nigdy nie zapomnimy o ich poświęceniu. Pomimo, że wybaczyliśmy i żyjemy w zgodzie jako narody, będziemy pielęgnować pamięć o tamtych dniach, żeby nigdy na polskiej ziemi, żaden uczeń, żadne dziecko, nie było zakładnikiem wojny.